

**Protokół posiedzenia**  
**Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska**  
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023  
**w dniu 21 września 2020 r., godz. 17.00**

**Obrady w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość** – na podstawie art. 15zzx ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 z późn. zm.)

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych przed monitorami komputerów radnych oraz gości i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

**1) Informacja o planowanej budowie zbiornika na potoku Wójtowianka na podstawie otrzymanych ekspertyz hydrologicznych i przyrodniczych wraz z załącznikami (korespondencja nr UM.807051.2020, w załączeniu).**

**2) Przyjęcie protokołu posiedzenia Komisji.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Mariusz Śpiewok, Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami (GW) Roksana Burzak, przedstawiciel firmy Biprowodmel, mieszkańcy miasta, koordynator projektów Klastra Innowacji Społecznych, radna spoza Komisji Grażyna Walter-Łukowicz.

**Ad 1) Informacja o planowanej budowie zbiornika na potoku Wójtowianka na podstawie otrzymanych ekspertyz hydrologicznych i przyrodniczych wraz z załącznikami (korespondencja nr UM.807051.2020, w załączeniu).**

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** w związku z wniesionymi przez stronę społeczną analizami, wykazującymi braki w ekspertyzach, podniósł kwestię dotyczącą zbiornika na potoku Wójtowianka. Przekazał, że opracowania podważają przeprowadzony przez miasto proces projektowania, na podstawie którego nie tylko dokonano decyzji co do rozmiaru zbiornika, ale także wydano zgody na jego lokalizację. Ponadto dodał, że opinia i analiza merytoryczna (korespondencja nr UM.807051.2020, w załączeniu) wykazuje, że tak istotne elementy, jak istnienie chronionych gatunków ptaków i nietoperzy na terenie planowanej inwestycji, nie zostały wzięte pod uwagę w opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Zwrócił się z prośbą o odniesienie się do uwag zgłoszonych przez stronę społeczną w wyżej wymienionym piśmie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** przywitał obecnych i poinformował, że wpłynął projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wystąpienia z apelem do Prezydenta Miasta Gliwice o tymczasowe wstrzymanie realizacji inwestycji pn.: "Suchy zbiornik retencyjny na Potoku Wójtowianka" w Gliwicach do czasu wyjaśnienia i ewentualnego usunięcia wad w dokumentacji projektowej wykazanych w ekspertyzach przekazanych przez mieszkańców Gliwic oraz o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia i usunięcia tych wad (**druk nr 392**). Przekazał, że Pan Prezydent przygotował stanowisko do tego projektu uchwały z opinią negatywną. Poprosił Naczelnika Wydziału Gospodarowania Wodami, panią Roksanę Burzak, aby odniosła się do głównych zastrzeżeń na temat występujących błędów, w formie przygotowanej prezentacji. Zaznaczył, że jeśli wyjaśnienia nie będą wystarczające, to zostaną przedstawione dalsze informacje.

**Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami Roksana Burzak** wyjaśniła, że po przeanalizowaniu dokumentów przedstawionych przez stronę społeczną, tożsamy z argumentami, które znalazły się w projekcie uchwały, wydano opinię negatywną, wskazując jednocześnie na niezasadność podejmowania przedmiotowej uchwały. Dodała, że wszelkie argumenty osób protestujących, wskazujące na nieprawidłowości, były przez Wydział GW poddawane analizie, a efekty tych analiz wyjaśniano za każdym razem, czy to w korespondencjach, czy w kontaktach bezpośrednich z grupami mieszkańców. Podkreśliła, że nie stanowią one przewidzianej prawem podstawy do wstrzymania inwestycji. Wyjaśniła, że, zawarte w dostarczonym przez stronę społeczną opracowaniu, wyniki obliczeń przepływów, nie zawierają informacji o przyjętych założeniach i metodologii, w związku z czym nie ma możliwości, by się do nich w pełni odnieść. Mimo to zespół projektowy podjął taką próbę, z której wynika, że wykazany błąd w obliczeniach, a także opinia autorstwa dr hab. inż. B. Więzika (autora opinii zarzucającej nieprawidłowości, korespondencja nr UM.807051.2020, w załączeniu) nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia, że planowany zbiornik jest przewymiarowany, a inwestycję należy przerwać. Procesy inwestycyjne pozostają bez zmian. Dodała, że zespół projektowy Biprowodmel potwierdził wystąpienie błędu w obliczeniach koncepcji „EnEko”. Doprecyzowała jednocześnie, że wymieniony wyżej zespół projektowy dodatkowo przeprowadził własne wyliczenia z uwzględnieniem przewidzianego w Miejsowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) zagospodarowania zlewni i planowanymi do wykonania sieciami kanalizacji deszczowej. Wykonane obliczenia sprawdzające potwierdziły poprawność przyjętych założeń. Podkreśliła, że kluczowym działaniem jest poprawa stanu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego miasta Gliwice przez modernizację i rozbudowę systemu gospodarowania wodami opadowymi. Zaznaczyła ponadto, że zadanie zostało wpisane w dokumenty strategiczne i planistyczne, między innymi w plan adaptacji do zmian klimatu, dzięki czemu pozyskano na ten cel środki unijne. To kolejne dowody na to, że zawarte w dokumentach strategicznych rekomendacje budowy niezbędnej infrastruktury przeciwpowodziowej mają przyczynić się do zwiększenia odporności miasta na występowanie deszczy nawalnych, powodzi nagłych czy powodzi miejskich. W związku z tym stwierdzenie osób protestujących, że omawiana inwestycja przeciwpowodziowa nie powinna powstać w takiej formie, jest sprzeczne z podejściem Rady Ministrów (zawartym w Planach zarządzania ryzykiem powodziowym) do przedmiotowej inwestycji i stanowi niezbędny element odporności miasta na zmiany klimatyczne. Kolejno przekazała, że dr. hab. inż. Grzybowski odniósł się do opinii chiropterologicznej autorstwa dr Grzegorza Kłysa, która w żadnym stopniu nie wskazuje, aby informacje zawarte w Karcie Informacyjnej Produktu były nieaktualne. Podkreśliła, że, w zakresie zapewnienia nadzoru przyrodniczego w trakcie realizacji inwestycji, wypełniono wytyczne Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i zatrudniono inspektorów nadzoru przyrodniczego, zarówno przez miasto, jak i wykonawcę. Podsumowała, że na każdym etapie przeprowadzonej procedury administracyjnej do procesu projektowania inwestycyjnego oraz obecnie procedowanej inwestycji, miasto ze starannością przygotowało realizację budowy zbiornika z zachowaniem dbałości o środowisko naturalne.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** dodał, że po otrzymaniu opinii dr. hab. inż. Więzika dokonano nowych obliczeń sprawdzających i dokonano je dwiema dodatkowymi metodami: dotychczasową oraz metodą HEC-HMS / SCS-CN. Wyjaśnił, że są to metody rekomendowane w opracowaniu Stowarzyszenia Hydrologów Polskich pod tytułem „Aktualizacja metodyki obliczania przepływów i opadów maksymalnych o określonym prawdopodobieństwie przewyższenia dla zlewni kontrolowanych i niekontrolowanych oraz identyfikacji modeli transformacji opadu w odpływ”, której współautorem jest dr. hab. inż. Więzik. Wyjaśnił, że uzyskane wyniki, czyli wyliczenia w oparciu o te dwie metody, wskazują na wyższe przepływy maksymalne i dłuższe czasy trwania fal wezbraniowych niż te, które były analizowane. Zaznaczył, że przeprowadzone analizy skłaniają do wniosków, że zbiornik powinien być jeszcze większy niż obecnie projektowany.

**Mieszkaniec 1** odniósł się do prezentacji pani Naczelnik wyrażając swoje zdanie, że projekt nie odnosi się w żadnym miejscu do błędu matematycznego z koncepcji przygotowanej przez firmę „EnEko”. Zarzucił, że błąd matematyczny został przepisany wprost do projektu firmy Biprowodmel. Jako uzasadnienie przeczytał fragmenty projektu budowlanego firmy Biprowodmel, w którym jest zaznaczone, że wielkości przepływów podano identycznie za dokumentacją hydrologiczną dla potoku Ostropka oraz jego prawego dopływu, wykonywaną przez „EnEko” w Gliwicach. Jako strona społeczna wystąpił z postulatem o powstanie w tym miejscu zbiornika dostosowanego do realnych potrzeb, a nie suchego zbiornika, który, jak wskazał, jest przestarzałą metodą zapobiegania powodzi oraz w walce ze zmianami klimatu. Odniósł się do prezentacji, w której zostało ujęte odniesienie się miasta do opinii przyrodniczej wykazując, że miasto odniosło się tylko do dwóch tego typu opracowań. Wskazał, że brak jest odniesienia do opinii ornitologicznej, potwierdzającej istnienie 37 gatunków chronionych ptaków na tym terenie. Poprosił o uzupełnienie wypowiedzi przez Mieszkańca 2.

**Mieszkaniec 2** wyraził oburzenie, że wszystko sprowadza się do tego, że nie ma znaczenia to, jak wymiary zbiornika zostały przeliczone, czy z błędem czy bez, ponieważ wszystko jest przeprowadzone zgodnie z prawem, a opinia nie stanowi przesłanek, aby przerwać proces. Wyraził swoje zdanie, że kwestia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego jest zrozumiała, ale gdy w grę wchodzi grube błędy rachunkowe, a opinia Stowarzyszenia Hydrologów Polskich jest właściwie nieistotna, to już budzi oburzenie. Poprosił członków Komisji o rozważenie, dlaczego zastosowano taki tryb procedowania. Dodał, że ponieważ doszło do sporu o przepływ i metodykę obliczeń pojemności, a nikt z obecnych nie jest hydrologiem, który mógłby powiedzieć coś sensownego, należałoby doprowadzić do spotkania wielostronnego w celu rozmowy merytorycznej. Zaznaczył, że jest to dewastacja, na którą strona społeczna nie wyraża zgody, a te obliczenia wymagają konfrontacji, która mogłaby zostać rozwiązana na ewentualnym spotkaniu dr. hab. inż. Więżika i projektanta.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** odpowiedział, że wielokrotnie używany jest argument że dokumentacja zawiera błędy, mimo że każdorazowo wątek jest wyjaśniany przez miasto. Podkreślił również, że obliczenia sprawdzające zostały wykonane i pokazały, że wartości uzyskane przez firmę „EnEko”, mimo, iż we wzorze są błędne, to, po sprawdzeniu nowymi obliczeniami, w dalszym ciągu są zasadne. Powiedział, że przyznano już stronie społecznej rację dotyczącą braku reakcji w odpowiednim momencie, że to nie może być tylko suchy zbiornik i propozycja nad docelowym wykorzystaniem tej przestrzeni zostanie w najbliższym czasie przedłożona mieszkańcom. Odniósł się do propozycji spotkania na szczuble hydrologów, przypominając jednocześnie, że takie spotkanie zostało zorganizowane ze strony miasta z projektantem, który ma właściwe kwalifikacje do wypowiedzania się w tym zakresie. Stwierdził, że akceptuje propozycję ze strony społecznej, aby doprowadzić do konfrontacji z dr. hab. inż. em Więżikiem. Bezpośrednio po tym posiedzeniu Komisji zostaną podjęte wszelkie działania związane z organizacją takiego spotkania, bo, niezależnie od przyjętej metody, wyniki wskazują, że powinno się pomyśleć o jeszcze większym zbiorniku. Potwierdził, że udział fachowców w tej dziedzinie jest jak najbardziej zasadny i proponuje, aby takie spotkanie zostało doprowadzone do skutku w możliwie najszyszym czasie.

**Projektant** odniósł się do wypowiedzi mieszkańców wskazując, że przy przyjęciu danych hydrologicznych do projektu zauważono wystąpienie błędu rachunkowego. Zaznaczył, że obliczenia nie zostały bezkrytycznie przyjęte oraz przekazał, że już na wczesnym etapie dokonano obliczeń na przekroju sprawdzającym. Wskazał również, że firma „EnEko” poza tym błędem obliczeniowym zrobiła też inny błąd, przyjmując współczynnik spływu nie do końca zgodny z metodyką, bo nie uwzględniono zagospodarowania terenu. Rozwinął informację o metodzie opadowej, która bazuje na rodzaju gleby i gruntu. Przedstawił, że przy obliczeniach sprawdzających otrzymano wynik prawie identyczny z wynikiem, który „EnEko” podawało dla przepływu ujściowego. Dodał, że przesłanie analiz dr. hab. inż. przez stronę społeczną skłoniło do przeprowadzenia szczegółowych obliczeń sprawdzających za pomocą metod

rekomendowanych przez Związek Stowarzyszenia Hydrologów, wskazywanych jako dobre metody do stosowania do wyznaczenia przepływu dla rzek niekontrolowanych metodą opad-odpływ. W efekcie otrzymano zaskakujące wyniki, bo zarówno ta metoda, jak i model, dały zdecydowanie wyższe przepływy przekroju zapory od tych, które były analizowane na podstawie błędnej dokumentacji „EnEko”. Zwrócił uwagę, że do obliczeń dr. hab. inż. Więżika projektanci nie są w stanie się odnieść, gdyż podane są suche cyfry wynikowe, nie wiadomo, czy były brane pod uwagę miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, czy była brana pod uwagę powierzchnia zlewni zwiększona w stosunku do zlewni naturalnej. Powiedział, że aktualnie przedstawione obliczenia sprawdzające zostały przekazane do Urzędu Miejskiego i są wyjaśnione wszystkie możliwe założenia przyjęte do obliczeń, bazujące na opracowaniu, którego współautorem jest dr. hab. inż. Więżik. Podkreślił, że do dyskusji merytorycznej niezbędne są dane z obliczeń sprawdzających, założenia przyjęte do tych obliczeń. Opowiedział o obliczeniach dla różnych czasów trwania opadów, wskazał, że w opracowaniu analizy dr. hab. inż. Więżika pominięto stację opadową w Lipinach. Dyskusja powinna sprowadzać się do porównań, sposobu doboru współczynników i założeń wyjściowych zastosowanych przez dr. hab. inż. Więżika w obliczeniach sprawdzających.

**Mieszkaniec 2** odrzekł, że rozmowa o szczegółach jest trudna. Zaakcentował jednak, że mówi się o kolosalnych rozbieżnościach, które nie mogą wynikać tylko z przyjęcia jakichś tam współczynników. Przekazał, że autor przedmiotowej opinii wyraża wolę wykonania projektu weryfikacyjnego. Dodał, że dla strony społecznej przyjęcie wartości przepływów z „EnEko” oznacza, że został popełniony gruby błąd w projekcie, co prowadzi do utraty zaufania do projektu w całości. Wskazał, że nie ma już wyższego organu poza Stowarzyszeniem Hydrologów, sprawa wymaga rozwiązania merytorycznego.

**Radny Stanisław Kubit** wskazał na brak zasadności prowadzenia dalszej dyskusji. Przyznał rację, że istotne jest, by mogło dojść do spotkania, na którym strony, poprzez wskazanie swoich racji, dojdą do wspólnych rozwiązań.

**Mieszkaniec 3** zauważył, że wspomniano, że opracowanie firmy „EnEko” było jedynie koncepcją, która posłużyła do wykonania ostatecznego projektu. Mimo to widać w wielu miejscach w projekcie przytaczanie tego opracowania. Przeczytał kilka fragmentów (m.in. na stronach 49, 61). Ponadto dodał, że w przypadku obserwacji chiropterologicznej sam brał udział w tym badaniu i zarzucił radnemu Stanisławowi Kubitowi niedowierzanie w występowanie nietoperzy na tym terenie. Opowiedział o przebiegu badania zaznaczając, że nietoperze są istotami, które są bardzo trudne do zaobserwowania. Wskazał, że metoda odnajdywania tych ssaków oparta była na detektorze ultradźwięków. Dodał, że mimo, że widziano może trzy przeloty tego ssaka, to stwierdzonych zostało bardzo dużo sygnałów ultradźwiękowych, zarejestrowanych na detektorze, który następnie został podpięty do oprogramowania rozpoznającego odpowiednie gatunki nietoperzy. Podkreślił, że badanie gatunków nietoperzy było wykonane przy użyciu specjalistycznego urządzenia, które wykonało rejestrację sześciu gatunków. To nagranie jest dostępne do wglądu.

**Radny Stanisław Kubit** sprzeciwił się przedmówcy, że mówił, że nie widział nietoperza w Gliwicach, a jedynie zarzucił, że trudno uwierzyć w występowanie aż sześciu gatunków nietoperzy we wskazanym miejscu w Gliwicach. Dodał, że jeśli istnieje takie urządzenie, które pozwala, na podstawie badania widma, na prawidłowe rozróżnienie sygnału, to jest to rewelacja w skali światowej.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** powiedział, że nie uczestniczył w badaniach, ale czytał opinię i zasada działania takiego urządzenia jest dosyć prosta, nagrywane są dźwięki, które nie są słyszalne jako ultradźwięki. Działanie tego urządzenia określił jako oczywiste i przejrzyste, a samą metodykę badań – za niebudzącą wątpliwości. Wyraził swoje zdanie, że posłużono się taką technologią, którą większość urządzeń w tej chwili osiąga.

**Radny Stanisław Kubit** odpowiedział, że jest zrozumiałe działanie takiego urządzenia z technicznego punktu widzenia. Podał w wątpliwość możliwości rozróżnienia przez takie urządzenie aż sześciu gatunków nietoperzy. Dodał, że samo urządzenie nie dokonuje identyfikacji gatunków nietoperzy. Dokonuje tego oprogramowanie, które otrzymuje zarejestrowane sygnały z tego detektora.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** postanowił zakończyć ten techniczny wątek.

**Mieszkaniec 1** zadeklarował, że dr. hab. inż. Więzik jest gotowy do spotkania w jak najbliższym możliwym terminie. Zaapelował do prezydenta oraz radnych o ustalenie możliwie najszybciej terminu transparentnego spotkania, ponieważ umowa z wykonawcą jest już podpisana. Zaapelował do radnych, którzy w pewnym stopniu przyczyniają się do uchwalania budżetu, że są odpowiedzialni za finanse miasta. Wspomniał, że umowa z wykonawcą przewiduje możliwość wstrzymywania robót w sytuacji, kiedy zachodzą podejrzenia, czy też ujawnią się wady w dokumentacji. Powstrzymanie inwestycji na tym etapie sprawi, że nie będzie żadnych konsekwencji finansowych, prawnych. Powołał się na użycie zwrotu „dobrego gospodarza”, który powinien przemyśleć jeszcze raz, w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, czy zasadne jest wydanie 16 mln zł na taką inwestycję, gdy przeszacowane przepływy wskazują jednoznacznie, że można znacznie obniżyć wartość samego kontraktu. Zwrócił się ponownie do radnych o przychylne spojrzenie na apel mieszkańców Sikornika i Wójtowej Wsi zawarty w projekcie uchwały przygotowanej przez grupę radnych.

**Projektant** odniósł się do wypowiedzi Mieszkańca 3, powołującego się na bezpośrednie odniesienia do dokumentacji firmy „EnEko”, wskazując, że dotyczy opisu charakteru zlewni, klimatu. Uzasadnił przeniesienie tych danych, ponieważ uznano je za bardziej wiarygodne niż dane z „Wikipedii” czy innych źródeł, mimo występujących w nich błędach. Zaznaczył, że projektanci muszą opierać się na danych z w miarę wiarygodnego źródła, żeby wypełnić w części standardowe opisy techniczne. Wskazał, że przychyła się do spotkania w możliwie szybkim czasie, prosząc jednocześnie o wysłanie obliczeń prof. Więzyka, ze wszystkimi założeniami. Poprosił również o powstrzymanie się lub ograniczenie używania sformułowania wad dokumentacji, bo na razie żadnej wady dokumentacji nie udowodniono. To są jedynie hasła, gdyż nie ma żadnego potwierdzenia zaistnienia wad w projekcie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** nawiązał do poruszonego tematu występowania aż sześciu gatunków nietoperzy, wskazując, że opinia dr. hab. inż. Grzybowskiego potwierdza, że potok Wójtowianka pełni funkcję lokalnego korytarza ekologicznego, jako szlaku emigracyjnego i bazy żerowej dla dziewięciu gatunków nietoperzy. To, jak podkreślił, nie oznacza, że one tam na stałe żerują. Dodał, że jest to korytarz ekologiczny i ten korytarz albo zmieni bieg, albo pozostanie w tym samym miejscu dla tych ssaków. Zgodził się również z projektantem, że używanie stwierdzeń „przeszacowanie”, błędy, niewłaściwa dokumentacja jest nie na miejscu. Zwrócił uwagę, że zastosowanie innych metod, które wynikły po otrzymaniu analiz dr. hab. inż. Więzyka, wskazuje na konieczność budowy jeszcze większego zbiornika. Potwierdził zasadność zorganizowania takiego spotkania, aby osoby z odpowiednimi uprawnieniami i odpowiednią wiedzą mogły porozmawiać merytorycznie i zaproponował na tym zakończyć ten temat posiedzenia.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** podziękował za wyjaśnienia pana prezydenta w sprawie ekspertyzy przyrodniczej, dlatego, że w prezentacji miasta była tylko krótka informacja o odniesieniu się miasta, ale zabrakło informacji o sposobie. Dodał, że informacje o istnieniu korytarzy dla nietoperzy mimo wszystko budzą pytanie, na ile ten nowy projekt wpłynie na faunę nietoperzy. Zwrócił uwagę, że jednak nadal dostrzega brak odniesienia się do ekspertyzy na temat ptaków. Wskazał, że spotkanie ekspertów w tej dziedzinie może pomóc wyjaśnić wątpliwości. Uznał tym samym, że tym bardziej zasadne jest podjęcie uchwały, która wnosi o wstrzymanie, do czasu wyjaśnienia, realizacji projektu. Po wysłuchaniu jednak uwag projektanta oraz prezydenta, w imieniu Komisji postanowił, że w tym apelu należy zastąpić słowo „wady” na słowo „wątpliwości”. Przyznał rację, że użycie słowa „wady”

odnośnie dokumentacji jest zbyt mocnym sformułowaniem. Po wprowadzeniu tej poprawki zmienia się brzmienie projektu uchwały w sposób następujący: „W sprawie wystąpienia z apelem do prezydenta o wstrzymanie inwestycji pod nazwą [...] do czasu wyjaśnienia i ewentualnego usunięcia wątpliwości w dokumentacji projektowej wykazanych w ekspertyzach mieszkańców Gliwic oraz niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia tych wątpliwości”. Dodał, że choć w zasadzie działania są wdrażane, to mimo wszystko poddaje propozycję apelu pod głosowanie.

**Radny Janusz Szymanowski** wypowiedział się, że podejmowanie takiej uchwały w tym momencie uznaje za przedwczesne. Zawieszanie projektu bez konkretnych dat i ustaleń może odbić się szkodliwie na realizacji inwestycji. Zaproponował, żeby rozważenie poparcia tej uchwały przenieść dopiero po spotkaniu w celu omówienia kwestii merytorycznej.

**Radny Krzysztof Kleczka** poparł radnego J. Szymanowskiego w dążeniu do przełożenia momentu decyzji w sprawie inwestycji.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** odpowiedział, że głosowanie w tej kwestii jest tylko na poziomie Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska. To będzie opinia Komisji, a uchwała będzie podlegać głosowaniu Rady Miasta. Podkreślił, że ocenia pozytywnie próbę podjęcia działań, a ta uchwała może stanowić dodatkową gwarancję dla strony społecznej, że czynności nadal będą postępowały w kierunku rozstrzygnięcia szeregu powstałych wątpliwości. Uzasadził również, że Rada Miasta, jako organ nadzorujący pracę prezydenta, powinna mieć prawo, aby stawiać wymagania, obligujące prezydenta do wyjaśnienia wszelkich nieprawidłowości.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** przypomniał, że jest to trzecie spotkanie poświęcone temu tematowi. Zadeklarował, że za każdym razem jest pełna otwartość na spotkania. Zaakcentował, że podczas gdy trwa dyskusja nad wstrzymaniem projektu, prezydent miasta musi podejmować decyzje mające na celu zapewnienie przede wszystkim bezpieczeństwa dla mieszkańców miasta. Wskazał, że nie zidentyfikowano żadnych błędów i nie ma podstaw do wstrzymywania tej inwestycji. Zwrócił się do radnych o dobre przemyślenie tego tematu i kierowanie się bezpieczeństwem miasta i gliwiczian.

**Radny Zdzisław Goliszewski** poparł stanowisko Przewodniczącego Komisji Adama Michczyńskiego. Dodał, że w apelu jest zaznaczone określenie „do czasu wyjaśnienia”, jako sygnał dla strony społecznej, że podjęto próby w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

**Mieszkaniec 1** postanowił zwrócić uwagę na użyte sformułowanie „naglącego czasu”. Poparł swoją wypowiedź danymi, dotyczącymi dat realizacji tej inwestycji, jednoznacznie zaprzeczającymi temu stwierdzeniu (pozwolenie otrzymano w październiku 2017 r., minęło dwa i pół roku do rozpisania przetargu, po trzech latach przystąpiono do rozpoczęcia robót). Wskazał, że jeśli teraz poczeka się tydzień, dwa, może miesiąc, w celu wyjaśnienia, to nie będzie to miało dużego znaczenia, w porównaniu do trzech lat, które upłynęły po uzyskaniu pozwolenia na realizację inwestycji. Zwrócił uwagę, że w projekcie nie ma żadnej wzmianki o ponownym obliczeniu przepływów, a widnieje jedynie informacja o przepisaniu danych z firmy „EnEko”.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** wyraził swoje zdanie, że tego typu błąd matematyczny w projekcie dokumentacji może się zdarzyć, ale jednocześnie trochę kompromituje ekspertyzę oraz podważa zaufanie co do jej prawidłowości. Podkreślił po raz kolejny, że docenia działania, które się dzieją, bardzo pozytywnie odbiera ofertę uwzględnienia w projekcie zazielenia terenu czy ofertę spotkania na szczepku hydrologów. Wyraził zrozumienie również dla strony społecznej, dla której zawieszenie działań jest pewną gwarancją, że zostanie do końca wysłuchana. Uznał, że zapewnienie krótkotrwałego wstrzymania działań nie powinno stanowić zagrożenia dla całego procesu inwestycji.

**Mieszkaniec 2** dodał, że prof. Więzik wskazał, że jeżeli jest zachowana prawidłowa forma projektu, a rozdział poświęcony hydrologii jest źle obliczony, to nie ma sensu zgłębiać takiej

lektury. Dodał, że dopiero po ustaleniu prawidłowości obliczeń można zastanawiać się co z chronioną przyrodą. Powiedział, że koszty wykonania tej opinii pokryto społecznie, a wykonanie szczegółowych obliczeń będzie dodatkowym kosztem. Otrzymał informacje od dr. hab. inż. Wiązika, że w wyciągu z obliczeń hydrologicznych, otrzymanych w trybie dostępu do informacji publicznej, była założona pojemność zbiornika bez obliczeń i pewien hydrogram wpływu i odpływu, ale nie było pokazane w jaki sposób obliczono pojemność zbiornika. Przekazał, że niezasadne jest wymaganie od dr. hab. inż. Wiązika przedstawienia jego obliczeń do opinii, podczas gdy w wymienionym wyżej dokumencie też jest brak tych obliczeń. Przystał na propozycję organizacji spotkania, wskazując na spotkanie w trybie stacjonarym.

**Radny Stanisław Kubit** dodał, że spotkanie projektanta i dr. hab. inż. może znacząco zaważyć na podjęciu decyzji co do wstrzymania tej inwestycji.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** postanowił odnieść się do powtarzających się zarzutów co do przepisania danych z projektu firmy „EnEko”. Zaznaczył, że w dniu dzisiejszym było to już trzykrotnie wyjaśniane, mimo to jak mantra powracają te same sformułowania. Wyraził zaniepokojenie stwierdzeniem, że opinia pana dr. hab. inż. nie zawiera żadnych obliczeń, ponieważ wymagałoby to dodatkowej pracy. Uzasadnił, że przepływów nie można ustalić bez obliczeń. Dodał, że wszystkie przeliczenia, wykonane przez projektanta, zostaną dr. hab. inż. owi przekazane, ale w zamian jest oczekiwanie na ukazanie źródeł powstałych sformułowań, zdefiniowania wyliczeń, które dr. hab. inż. umieścił w opinii.

**Projektant** przyznał rację przedmówcy, że jeśli ktoś doszedł do wyników, to musiał przeprowadzić tok obliczeniowy i jest w posiadaniu danych, którymi się posłużył. Wyraził zrozumienie, że strona społeczna ponosi koszty, ale jednocześnie zwrócił uwagę, że biuro projektantów również je ponosi, gdyż kilku ludzi skupia się na ponownym przeliczaniu, sprawdzaniu kolejnych wariantów obliczeniowych, z których wciąż to samo wynika. Poleciał sprawdzić opracowanie metodyki, gdzie są zawarte wszystkie tabele, wszystkie mapy w pełni pozwalające na weryfikację. Zaakcentował, że jeśli ma dojść do spotkania musi być wgląd w obliczenia, dzięki czemu będzie się można przygotować do dyskusji merytorycznej na temat założeń.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zgodził się z projektantem, że poprzez porównanie obliczeń obu stron może dojść do wyciągnięcia przez obie strony wniosków, które pozwolą na podjęcie decyzji co dalej w kwestii zbiornika.

**Mieszkaniec 1** zaprzeczył, że strona społeczna dysponuje obliczeniami sprawdzającymi, które potwierdziły prawie co do setnej przepływy wyliczone przez firmę „EnEko”. Powiedział o posiadaniu jedynie krótkich wyciągów z obliczeń. Przekazał, że strona społeczna zwróci się do pana dr. hab. inż. o szczegółowe obliczenia.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały, który ma być wniesiony na najbliższą sesję Rady Miasta. Powtórzył zaproponowaną poprawkę, gdzie w miejsce „wad” powinno zostać wstawione słowo „wątpliwości”.

Wynik głosowania: 2 głosy za, 4 przeciw, 0 wstrzymujących się.

**Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały z poprawką.**

**Mieszkaniec 2** podjął rozmowę na temat ustalenia terminu.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** przekazał, że w następnym dniu zostanie wysłany komplet materiałów wraz z obliczeniami kontrolnymi, w zamian oczekuje na materiały ze strony społecznej. Wskazał, że zasadne jest jak najszybsze ustalenie spotkania, które bez przeszkód można przeprowadzić w zasobach urzędowych. Poprosił o wyznaczenie możliwości

ustalenia terminu przez projektanta. Uzupełnił, że osobą organizującą spotkanie jest Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami, pani Roksana Burzak.

**Projektant** odpowiedział, że proponuje wyznaczyć termin na następny tydzień poza poniedziałkiem.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zgłosił uwzględnienie możliwości uczestnictwa w spotkaniu swojej osoby jako przedstawiciela Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska.

**Radny Janusz Szymanowski** również zgłosił chęć uczestnictwa w takim spotkaniu.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** wyjaśnił, że po ustaleniu konkretnej daty spotkania możliwy będzie udział wszystkich reprezentantów Komisji.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji.

#### **Ad 2) Przyjęcie protokołu posiedzenia Komisji.**

Komisja przyjęła protokół posiedzenia Komisji w dniu 24.08.2020 r., nr BR.0012.3.7.2020.

(\*\*\*)

Kolejne posiedzenie Komisji zaplanowano wstępnie na 12 października 2020 r. w trybie zdalnym, zdecydowano, że termin będzie uzależniony od terminu sesji\*.

(\*\*\*)

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji

Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska

(-) *Adam Michczyński*

\*sesja odbyła się w dniu 22.10.2020 r., w związku z czym Komisja spotkała się w dniu 19 października 2020 r.